

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w G. - Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Przesmycki

Protokolant: stażysta Natalia Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Mirosława Gąski

po rozpoznaniu w dniach 21.11.2017 r., 21.03.2018 r., 12.06.2018 r., 13.09.2016 r., 04.09.2018, 04.12.2018 r., sprawy karnej

O. P.

s. Z. i D. z domu Z., ur. (...) w Ś.,
PESEL (...), zam. (...)-(...) G., ul. (...), obywatelstwa polskiego, o wykształceniu średnim, karanego sądownie;

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 14 stycznia 2017 r. w M. gm. D., dokonał uszkodzenia ciała A. G. (1) w ten sposób, że uderzając pięścią w twarz spowodował u pokrzywdzonego złamanie kości nosowych z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia ciała spowodowały naruszenie czynności narządu oddechowego na okres nie dłuższy niż 7 dni, ***tj. o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 2 kk***
2. w dniu 14 stycznia 2017 r. w M. gm. D. groził P. K. pozbawieniem życia wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, ***tj. o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kk***

ORZECZŁ :

1. Oskarżonego **O. P.** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, to jest występku z art. 157 § 2 kk z tym ustaleniem, że czyn ten kwalifikuje jako występki chuligański z art. 57a § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności
2. Oskarżonego **O. P.** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, to jest występku z art. 190 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności
3. Ma mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu w miejsce kar orzeczonych w punktach 1 i 2 wyroku karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności.
4. Na podstawie mocy art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego O. P. na rzecz pokrzywdzonych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę:
 - a) A. G. (1) kwotę 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych)
 - b) P. K. kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych)

z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2017 r do dnia zapłaty

5. Zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty, a powstałymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

II K 716/17

UZASADNIENIE

Oskarżony O. P. był dotychczas karany sędownie za przestępstwa przeciwko mieniu i komunikacji

(dowód: karta karna - k-65 akt)

A. G. (1), P. K. i Ł. B. są kolegami. Do dnia zdarzenia nie znali oskarżonego ani K. Z. (1).

W dniu 14 stycznia 2017r. A. G. (1), P. K. i Ł. B. postanowili zagrać na automatach. Automaty te znajdowały się w kontenerze przy stacji benzynowej położonej w miejscowości D.. Automatów tych pilnował (...) T. B. (1), który siedział w kontenerze, w oddzielnej jego części i obserwował grających na monitorze. Obraz z kontenera nie nagrał się. Kiedy P. K. wszedł z kolegami do kontenera, był tam oskarżony i K. Z. (1). Oskarżony grał. P. K. z kolegami również rozpoczął grę. Po około 10 minutach K. Z. (1) wyszła z kontenera. Wtedy oskarżony zaczął szukać papierosów. Pytał również obecnych mężczyzn czy nie widzieli jego papierosów, A. G. (1) odpowiedział, że papierosów nie widział. Oskarżony wyszedł z kontenera do którego wrócił po około minucie żądając od w/w mężczyzn zwrotu papierosów i grożąc im przeszukaniem ich odzieży. A. G. (1) sprzeciwił się temu, aby oskarżony przeszukał jego odzież. Wtedy oskarżony podszedł do P. K. i Ł. B. i zażądał od nich aby pokazali mu co mają w kieszeniach, co też oni uczynili. Następnie oskarżony wrócił do A. G. (1) i zażądał tego samego. A. G. (1) pokazał mu telefon i zapalniczkę. Wtedy oskarżony uderzył go z pięści w twarz. A. G. (1) nie spodziewał się uderzenia. Oparł się o maszynę do gry, był zamroczony. Obficie leciała mu krew z nosa. Do pomieszczenia weszła K. Z. (1). W tym momencie oskarżony podszedł do P. K. i pchnął go. K. wpadł automaty. K. Z. (1) próbowała uspokoić oskarżonego. Ten jednak mając w ręku nóż przyparł P. K. do ściany i przyłożył mu nóż do szyi i zapytał kilka razy pokrzywdzonego, czy ma przeciagnąć. Pokrzywdzony miał; wrażenie, że oskarżony jest pod wpływem narkotyków, bał się, że faktycznie poderżnie mu gardło, nic nie mówił. Po chwili oskarżony znalazł leżącą między automatami papierosy i powiedział: „znalazły się” i wyszedł z K. Z. (1) z kontenera i odjechał samochodem. Dopiero po wyjściu oskarżonego K. Z. (1) z kontenera ze swojego pomieszczenia wyszedł T. B. (1), który dał chusteczki A. G. (1). Ł. B. spisał numer rejestracyjny samochodu oskarżonego. Był to F. (...) o nr rej (...). Następnego dnia tj. 15 stycznia 2017r. A. G. (1) udał się do Szpitala Miejskiego w G.. Tam stwierdzono, że pokrzywdzony w wyniku uderzenia pięścią w twarz doznał złamania kości nosowych z przemieszczeniem odłamów, które naruszyły czynności narządu oddechowego nosa na okres poniżej 7 dni. Oskarżony i T. B. (1) znali się. Wymienili się numerami telefonów. Oskarżony został poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Biegli stwierdzili, że oskarżony jest poczytalny.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna – k. 112-113, zeznania T. B. k. 124v-125, zeznania A. G. k 125, zeznania Ł. B. k. 125-126, zeznania K. Z. k. 126, zeznania A. W. k. 129, opinia sądowo-lekarska k. 19, zeznania P. K. k. 143v-144)

Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 107v)

Zdaniem Sądu wyjaśnieniom oskarżonego nie można dać wiary bowiem są sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań A. G. (1), P. K., Ł. B., a także częściowo z zeznaniami T. B. (1). Z zeznań wymienionych świadków wynika wprost, że oskarżony był 14 stycznia 2017r. w miejscowości M. gmina D. i w czasie pobytu w kontenerze w którym znajdowały się automaty do gry uderzył w twarz A. G. (1) w wyniku czego doznał on złamania kości nosowych. Z zeznań T. B. (1) wprost wynika, że oskarżony niespodziewanie, bez żadnego uprzedzenia uderzył w twarz jednego z mężczyzn (A. G. (1)). W tym zakresie zeznania w/w świadków są co do zasady spójne i zgodne. Oskarżony zdaniem świadków uderzył w twarz pokrzywdzonego najprawdopodobniej, dlatego że podejrzewał go o kradzież paczki papierosów. Przekonanie oskarżonego w tym zakresie potwierdził świadek T. B. (3), który ponadto zeznał, że oskarżony znalazł swoje papierosy między automatami – co przeczy wersji o ich kradzieży. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny, że T. B. (1) nie był obecny w czasie całego zdarzenia. Wszedł dopiero po

tym jak oskarżony uderzył A. G. (1). Świadek twierdził również, że oskarżony nie miał noża i nie groził nim P. K., co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków. Nadto zdaniem T. B. (1) w czasie zajścia w kontenerze nie była obecna K. Z. (1), która zeznała, że oskarżony i świadek znali się o tyle, że znali swoje numery telefonów i świadek w przypadku problemów miał dzwonić do oskarżonego. T. B. (1) w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie ujawnił, że ma numer telefonu oskarżonego. Zdaniem Sądu zeznaniom T. B. (1) należy dać tylko w tej części wiarę tj. co do tego, że oskarżony uderzył pięścią w twarz pokrzywdzonego powodując jego upadek i krwawienie z nosa oraz co do tego, że nie był on obecny w czasie całego zajścia w kontenerze i wyszedł z pomieszczenia dopiero gdy oskarżony opuścił lokal. Wniosek ten wynika nie tylko z zeznań A. G. (1), P. K. i Ł. B., ale i zeznań K. Z. (1) oraz logiki sytuacji. T. B. (1) nie mógł widzieć K. Z. (1) w samochodzie będąc w kontenerze zwłaszcza, że sam świadek zeznał, że był w czasie zajścia w lokalu. Zeznania te znajdują potwierdzenie przede wszystkim w relacjach P. K. który zeznał, że K. Z. (1) uspokajała oskarżonego. Była zatem w kontenerze.

W ocenie Sądu to, że w relacjach świadków istnieją rozbieżności co do tego, czy K. Z. (1) była w pomieszczeniu czy nie wynika z dynamiki sytuacji, gwałtownego i krótkiego jej przebiegu. To, że P. K. zapamiętał jej udział wynika z tego, że to na jego osobie skupiła się agresja oskarżonego i to między innymi dzięki zabiegom K. Z. (1) oskarżony poprzestał na przystawieniu pokrzywdzonemu do gardła noża i groźbach. Obecności K. Z. (1) nie pamiętał przy tym np. Ł. B., który był na pewno w kontenerze.

To, że świadek K. Z. (1) była w kontenerze nie oznacza, że jej zeznania są wiarygodne. Świadek sprowadza całe zdarzenie do sprzeczki, w której to pokrzywdzeni byli stroną, atakującą, grozili oskarżonemu i świadkowi, a O. P. tylko w ramach samoobrony odepchnął ramieniem jednego z napastników.

Znamienne jest przy tym to, że zdaniem świadka nikt nie doznał, żadnych obrażeń ciała. Zdaniem Sądu zeznaniom tym co do zasady nie można dać wiary bowiem są nielogiczne i niespójne z zeznaniami pozostały już omówionych świadków jak i opinią biegłego.

Z dowodów tych wprost wynika, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w nos, ten upadł, leciała mu obficie krew z nosa tak, że T. B. (1) dał nawet A. G. (1) chusteczki. Co więcej gdyby istotnie pokrzywdzeni chcieli pobić oskarżonego, byli agresywni to by to najprawdopodobniej zrobili. Było ich trzech, oskarżony był sam. Tak jednak nie było. To oskarżony był agresywny, z zaskoczenia zaatakował A. G. (1) a następnie P. K. Miał w ręku nóż, którego obawiali się mężczyźni. Nie chcieli też narażać się na zranienie lub kalectwo walcząc z agresywnym oskarżonym. Dlatego też najprawdopodobniej T. B. (1) nie wychodził ze swojego pomieszczenia. Obserwował zajście na monitorze lub przez małe okno o wymiarach 40x40 cm. i wyszedł na salę gry gdy oskarżony opuścił kontener.

Dlatego zdaniem Sądu T. B. (1) nie widział noża w ręku oskarżonego. Jest również wysoce prawdopodobne, że rozmawiał z oskarżonym po zdarzeniu. Trudno bowiem odmówić wiary zeznaniom K. Z. (1), T. B. (1) miał numer telefonu do oskarżonego, a oskarżony wręcz skłaniał go do rozmowy telefonicznej w przypadku problemów. Takim problemem na pewno była wizyta policji i zgłoszenie przez pokrzywdzonych, że doszło do popełnienia przestępstwa.

Sąd podzielił opinię biegłych bowiem została sporządzona przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą, wykształceniem i doświadczeniem życiowym, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ta sama ocena dotyczy zeznań biegłego A. W. (2), który przed sądem opinię podtrzymał i krótko i przekonująco wyjaśnił istniejące wątpliwości.

Sąd pominął zeznania A. K. i Z. P. bowiem nie wnoszą nic istotnego do sprawy. W tym stanie rzeczy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Przestępstwo z art. 157 § 2 kk popełnia kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni Sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Natomiast zgodnie z art. 190 § 1 kk Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Oskarżony naruszył te przepisy bowiem

1. w dniu 14 stycznia 2017 r. w M. gm. D., dokonał uszkodzenia ciała A. G. (1) w ten sposób, że uderzając pięścią w twarz spowodował u pokrzywdzonego złamanie kości nosowych z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia ciała spowodowały naruszenie czynności narządu oddechowego na okres nie dłuższy niż 7 dni, **tj. o popełnienie przestępstwa z art. 157 § 2 kk**

2. w dniu 14 stycznia 2017 r. w M. gm. D. groził P. K. pozbawieniem życia wzbudzając w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, **tj. o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kk**

Za to Sąd wymierzył oskarżonemu kary po 6 m-cy pozbawienia wolności, określając w pkt 3 wyroku wymiar kary łącznej na 9 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd przyjął, że oskarżony działał w pierwszym zarzucie w warunkach określonych w art. 115 § 21 kk. Innymi słowy, iż występki oskarżonego miały charakter chuligański (omyłkowo pominięto tę kwalifikację w drugim zarzucie) bowiem oskarżony w zarzucanych mu czynach dopuścił się zamachu na wolność i nietykalność cielesną pokrzywdzonych publicznie i bez powodu. Kontener, w którym stały automaty był bowiem miejscem dostępnym bliżej nieokreślonej liczbie osób, a niczym nie uzasadnione podejrzenie popełnienia kradzieży papierosów nie usprawiedliwia tak agresywnego zachowania oskarżonego.

Przy wymiarze kar jednostkowych jak i kary łącznej Sąd miał na względzie uprzednią karalność oskarżonego, chuligański charakter jego czynów, determinację i brutalność działania. Oskarżony z powodu zagubionej paczki papierosów złamał nos A. G. (1), a drugiemu z pokrzywdzonych P. K. groził pozbawieniem życia przykładając mu nóż do szyi. Takie zachowanie oskarżonego świadczy w ocenie Sądu o skrajnej demoralizacji, poczuciu bezkarności oraz nieskuteczności dotychczas orzeczonych kar. Na mocy art. 46 § 1 kk. Sąd zasądził od oskarżonego zadośćuczynienie dla pokrzywdzonych odpowiednio do jego możliwości finansowych oraz krzywdy jaką im wyrządził.

O kosztach orzeczono po myśli art. 624 § 1 kpk mając na uwadze nałożone na oskarżonego obowiązki finansowe.